

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 9 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Wyplacać nie będzie.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-k

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT i KOMEDJA).

Jutro wiecz. „Książątko” Benefis Stefana JARACZA

W środę wiecz. „Książątko” pożegnalny występ Stefana Jaracza

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Jutro wiecz. „KAWIARENKA”

W środę wiecz. „PANNY” przedstawienie dla prenumeratorów N. Kurjera Łódz.

### Sala Koncertowa Dzielna 18.

We wtorek, dnia 10 Marca r. b.

## LEO BELMONT

wyłosi tylko **jedyny odczyt** pod tytułem:

### Zazdrość miłosna przed sądem moralności.

Ceny miejsce od 30 kop do rb. 1.50 kop., sprzedaje „Czytelnia Nowości” ul. Dzielna № 16, oraz skład instr. muz. „Friedberg & Koca” ul. Piotrkowska 90. Początek odczytu o godz. 8 i pół wiecz. 3 1



**Pięgi**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA.  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWINSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAZDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE  
SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

**Czas odnowić prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 9 marca 1914 r.  
Dziś: Franciszki Rzymianki.  
Jutro: Wiktora M.

## Taras Szewczenko.

W stuletnią rocznicę urodzin (9 marca 1814 roku).

W dniu dzisiejszym święci bratni naród ukraiński po obydwu stronach Zbrucza stuletnią rocznicę urodzin swego największego wieszczka.

Zależnie od warunków politycznych, na prawym brzegu dzień ten jest obchodzony uroczysto i z całą pompą, jako wielkie święto narodowe, z udziałem metropolity, biskupów, posłów do parlamentu i sejmu, profesorów, najrozmaitszych delegacji — bez porównania solennie niż u nas w 1897 roku, stulecie Mickiewicza —; na lewym brzegu obchód będzie nosił charakter cichej uroczystości rodzinnej, będzie uczony nie przez przemówienia publiczne, odsłonięcie pomnika, lecz więcej przez ciche nocne rodaków rozmowy. Gdy Mickiewicz otrzymał pomnik w Warszawie, odsłonięty w grobowem, lecz w tym wymowniejszym milczeniu, Szewczenko w Kijowie musi się obejść bez przemówień i bez pomnika.

Jako wielkich wieszczów w swym narodzie chętnie zestawiają Mickiewicza z Szewczenką, lecz trzeba tu uczynić pewne zastrzeżenie: jako ge-

nusz Szewczenko nie dorównywa wprawdzie polskiemu wieszczowi, nigdzie nie wzbił się on na takie niebotyczne wyżyny natchnienia, jak Adam w „Improwizacji”, nie pozostał swemu narodowi tak harmonijnie i artystycznie skonstruowanej epopei, jak: „Pan Tadeusz”, nie bryznął tak wrogom swego narodu śliną pogardy i żółcią nienawiści, jak Mickiewicz w „Dziadach” i „Ustępie części III” — lecz podczas gdy Mickiewicz otrzymał w spadku język literacki i poetycki już doskonały, stworzony przez Kochanowskiego, a rozwinięty przez Potockiego, Kochowskiego, Krasińskiego, Trembeckiego i innych swych poprzedników, — Szewczenko był sam twórcą swego narodowego języka literackiego. Próby jego poprzedników: Iwana Kotłarskiego (Natalka Połtawka i Moskalski czariwnyk), oraz Rychorego Kwitki Osnowjaneńka (Marusia) pisane w języku narodowym, nie znalazły szerszego oddźwięku; Szewczenko musiał tworzyć w języku jeszcze surowym, literacko nie wykształconym, został tym, czym był dla języka polskiego Kochanowski. Na szczęście jednak wspaniała i nader bogata ustna literatura ludowa, dumki o bohaterach i sławnych dziejach Zaporozża (znaczenie dopiero później przez Dragomanowa zebrane i drukiem ogłoszone), ciężkie zadanie tworzenia języka literackiego Szewczenko ogromnie ułatwiły.

Urodził się Szewczenko we wsi Moryncach, powiecie zwinhorodzkim na Ukrainie, jako syn poddanego chłopca. Od dziecka jadł on gorzki chleb niewoli, a wcześniej zakosztował siarocznego. Służąc u diaczki, popychany, poniewierany, nauczył się czytać; czuł on ogromny pociąg do malarstwa, lecz nie miał go gdzie zaspokoić. Po różnych tułaczkach w 15-ym roku życia został kozackim pokojowym ówczesnego dziedzica Moryniec, Engelhardta, który przekonawszy się, że z małego Tarasa nigdy nie będzie dobry lokaj, posłał go na naukę do majstra malarzkiego do Petersburga. Tu przypadkiem zapoznał się Szewczenko ze swoim rodakiem malarzem-akademikiem Soszen-

ka, który się nim szczerze zajął i polecił profesorowi akademii Briulowowi. Za jego staraniem, oraz poety Zukońskiego i naszego rodaka, hr. Wielhorskiego, Szewczenko został wykupiony z niewoli swojego pomieszczyka (1838). Obudziło się wtedy w nim natchnienie poetyckie, i już w roku 1840 wydał on swego „Kobzar’a”. Po ukończeniu studiów akademickich (1844) wraca do ojczyzny, lecz niezbyt długo danym mu było cieszyć się wolnością i widokiem ojczyzny.

Były to czasy strasznej reakcji Mikołajewskiej. Za wiersz „Kaukaz” Szewczenko zostaje aresztowany (1847) i oddany jako prosty żołdak do batalionów Orenburskich nad morze Aralskie, gdzie mu surowo zabroniono cokolwiek pisać i rysować. Tu przemordował się lat dziesięć i ostatecznie zrujnował swe zdrowie. Zwolniony (1857) po wstąpieniu na tron Aleksandra II, odwiedził swe strony rodzinne i osiadł w Petersburgu, gdzie zmarł wkrótce (1861). Zwoleki przewieziono do ziemi ojczystej, gdzie jak my Kościuszcze, tak rodacy Szewczenko usypali wielki kopiec pod Kaniołem. Pisma jego były przekładane na języki rosyjski, (Biełousow), serbo-chorwacki, (Harambaszicz) i polski, (Leonard Sowiński, Syrokomla, Gorzałczyński, Chałęski). Najdokładniejsze wydania pism pod redakcją Ogonowskiego. Dokładny życiorys ten pisał Konisskij (Lwów 1901).

Trzem zasadniczym motywom hołduje lutnia Szewczenki: miłości swojej ojczyzny, miłości wolności, miłości dla wydziedziczonych i pokrzywdzonych, niewolników i parjasów społecznych. — Urodzony w chacie chłopca — niewolnika, Szewczenko zaznał osobiście, mówiąc drastycznie, na własnej skórze poznał całą okropność bytu chłopca pracującego na pańskim dla pana, będącego jego własnością taką samą, jak koń lub krowa i jak inwentarz sprzedawanego („Miotrzyja Duszi”). Tu można odnaleźć wiele wspólnego pomiędzy Szewczenką, a jego polskim tłumaczem, piewą niedoli chłopskiej, Syrokomla.



Mickiewicz zaś, szlachcic z rodu nigdy tak blisko nie stykał się z niedolą ludu wiejskiego, więc chociaż jej, jako człowieka światły i szlachetny, z całego serca spóćzuje („Widmo „Pana“ w „Dziadach“ i pochlebne wzmianki o panach litewskich, którzy nadali wolność włościanom), nie wydobywa jednak z siebie, tak krwią serdeczną przepojonych tonów nawyrażenie chłopskiej niedoli, jak to na każdym kroku napotykaemy u Szewczenki. Z jaką głęboką goryczą oburza się Szewczenko na sentymentalne idealizowanie życia chłopskiego i nazywanie chłopskiej chaty cichym rajem:

Jak by wy znały, panyczy,  
De lude piaczut żywuczy,  
Towy—b idilli ne tworzyłi,  
To marne Bohab ne chwajłyi,  
Na naszy slozy smiuczys.  
Za szczo, neznaju, nazywajut  
Chatynu w hai tychym rajem?  
Jaw chati muczywsia kołyś,  
Moi tam slozy prołyiys,  
Najperszi slozy! Ja neznaju  
Czy jest u Boha lute zło,  
Szczobu tij chati ne żyto?  
A chatu rajem nazywajuti  
Ne nazywaju ii rajem  
Tij chatynoczki u hai,  
Nad czystym stawom kraj seła.

U tij chatyni—u raju  
Ja baczyw piekło. Tam newola,  
Robota tiazkaja; nikoly  
I pomolytyś ne dajuti  
Tam matir dobraja moja  
Szeze motoduju u mohyłu  
Nużda ta praca polożyty...

Poeta który poznał niewolę w kolebce, a po krótkim cieszeniu się wolnością, doznał jej na nowo jako zesłaniec w soldaty, tym goręcej kochał wolność i tym namiętniej pragnął zniesienia niewoli. Umiłowaniem wolności dyszał wszystkie jego utwory, prócz nielicznych treści miłosnej. Marzył on o czasach przyszłych: „bez chołopa i bez pana“, gdy na Ukrainie i śladu pańskiego się nie zostanie, a będą tylko „lud“. On wierzył, że jego Ukraina powstanie i rozpedzi ciemności niewoli i że wtedy „na wolności pomodła się niewolnicze dzieci“.

Miłość uciemiężonej ojczyzny—Ukrainy—pozostaje jednak dominującym ponad wszystkie inne motywem. Lubi on wspominać czasy Zaporoża, gdy czajki mołojców wystraszały padyszacha w Carogrodzie, paliły przed jego oczami Skutari, plądrowały brzegi Anatolii; („Iwan Pidkowa“, „Hamalij“). Wielbi on w swych najcenniejszych utworach wodzów powstań ludu ukraińskiego przeciw Polsce („Tarasowa nicz“, „Szwaczka“, „Hajdamaki“, poświęcone wodzom powstania 1768 r., Goncie i Zeleźniakowi). Gdy jednak w następstwie zarówno Polska jak i Ukraina upadły i dostały się pod jedno jarzmo obce, nie znajdziemy w jego utworach słówka nienawiści ku spóćczesnej Polsce; przeciwne zaś za szczęśliwą przeszłością, gdy oba narody żyły zgodnie, dopóki ich nie poróżniły „pauy i ksiondzy“. Szczęścia obydwu narodów oczekuje Szewczenko tylko od porozumienia się zważnionych braci. Nawet—„Hajdamaków“, kończy poeta refleksja, że wszystkie czyny ich na nic się nie zdały, bo kto inny z nich skorzystał. Upadła Ukraina, została się tylko jej sława:

„Posijały hajdamaky  
W Ukraini żyto,  
Ta nie wony joho zały.  
Szczu musym robyty?  
Nema prawdy, ne wyrosła;  
Krywda powiwaje...

Takaj dosi  
Ostatiasia sława,  
A tym czasom starodawniu  
Sicz rozrujnowały:

A Ukraina na wiky,  
Na wiko zaspata.

Już po powrocie z wygnania piśze w 1858 r. Szewczenko swój znany utwór „Lacham“:

„Szeze jak buły my kozakamy,  
A unii ne czut' buło,  
Ottam—to wesoło żytoś.  
Bratalyś z wolnymi lachamy,  
Pyszalis wolnymi stepamy,  
W sadach kochalysia cwily,

Nenacze tyli, diwczata;  
Pyszalasia synamy maty,  
Synami wolnymi. Rosły,  
Rosły syny i weselyi  
Stani skorbnii lita, —  
Aż poky imenem Chrysta  
Przyszły ksiondzy i zapalyły  
Nasz tychy raj, i rozlyły  
Szyroke more sliz i kroni...

Ot takto, lasze, družu, brate!  
Nesytyi ksiondzy, magnaty  
Nas poriznyły, rozweły,  
A myb i dosi tak żyty!  
Podajże ruku kozakowi,  
I serce czisteje podaj,  
I znou imenem Chrystowym  
Wozobnowym nasz tychy raj!

Obecne położenie Ukrainy wciąż stoi przed oczami Szewczenki, czy znajduje się on w kraju, w Petersburgu, lub na wygnaniu. Ukrainę widzi, o Ukrainie myśli, jej bólem boleje, jej łzami płacze. W zamilowaniu swej ojczyzny nie ustępuje żadnemu z polskich największych wieszczów, a z rosyjskich nie znam żadnego, pod tym względem mu równego.

Idealami Szewczenki były wolność i bezwzględna równość społeczna; a przyszłość Ukrainy wyobrażał on sobie w federacji z innymi wolnymi i równymi słowiańskimi narodami, z których żaden był sobie hegemonii nie przywłaszczał: „Wesoło posluchaj, jak win zaspivaje dumu prote, szczo dawno dijaloś... jak bo-rołyisia lachy z kozakamy. Wesoło... a vse taky skazesz: „sława Bohu, szczo zmyuło!“. A nadto, jak zhadajesz, szczo my odni materi dity, szczo wsi my sławiane. Serce bołyi! a rozskazuwat' treba: nečaj baczat' syny i wnuky, szczo baťky ich pomyłalyś, nečaj bratajutsia znou z swimi worohamy, nečaj żytom—pszeniceju jak zolotom pokryta, nerozmeżowanoju ostanetsia na wiky od mora do mora sławiańska zemia“. (Peredmowa do Hajdamakiw).

W dniu tak uroczystym dla Ukrainy łączymy się z nią całym sercem. Niechaj dla szczęścia obydwu narodów spełnią się życzenia Szewczenki. Dziś wami wasi „pomyłalyś“, nasi niemiecy. Wprawdzie wpływy pańskie i księżę nie są u nas obecnie tak silne, jak przed wiekami, lecz znajdują się jeszcze u nas krótkowzroczni lub nieuczciwi politycy, którzyby radzi mieć braterskie stosunki, jakie powinny zachodzić między dwoma narodami tej samej krwi, spokrewnionymi i przez związki rodzinne i przez krew łącznie lub przeciw sobie przełaną oraz przez wspólną niewolę.

Ufajmy, że naród nasz nie pójdzie za faryzeuszami, lecz się odwróci od nich z pogardą. Może to nie jest prostym zbiegiem okoliczności, że właśnie w stulecie Szewczenki dokonują się we Lwowie porozumienie polsko-ukraińskie, wcielenie w czyn jego marzenia...

Veraz.

## Alarmy wojenne Niemiec.

Wrażenie, jakie wywołał alarmujący artykuł „Kölnische Zeitung“ na opinię publiczną i na świat giełdowy, jest jaskrawym dowodem nadzwyczajnego wahania się tak zwanej równowagi europejskiej.

Wątpliwe, czy samo wystąpienie „Kölnische Zeitung“ ma tak potężne znaczenie, jakie mu przypisały organy szowinistyczne prasy niemieckiej. „Kölnische Zeitung“, uważany jest nie bez przyczyny za oficjalny organ niemieckiego ministerium spraw zagranicznych. Jednakże artykuł tego nacjonalno-liberalnego dziennika nie należy uważać za istotny wyraz zapatrywań i nastrojów rządu niemieckiego. Niemieckie ministerium spraw zagranicznych często korzysta z gościnności łamów „Kölnische Zeitung“, ażeby wypowiedzieć swoje istotne zapatrywanie na położenie międzynarodowe, i to w celu wykrzesania odpowiedniego nastroju w niemieckiej opinii publicznej. Bardzo możliwe, że rząd berliński za pośrednictwem alarmujących i inspirowanych korespondencji tego dziennika, otrzymywanych z Petersburga, przystąpi

do nowego powiększenia wydatków na cele wojskowe dla udoskonalenia „sprawności wojennej“ Niemiec. Przywłaszczenie to jest tym więcej zbliżone do prawdy, że „Kölnische Zeitung“ przesuwają „niebezpieczeństwo rosyjskie“ na r. 1917, t. j. na termin dosyć odległy.

Wobec tego nie należy przeceniać znaczenia artykułu „Kölnische Zeitung“. Ale natomiast niepokój jaki wywołał wspomniany artykuł w prasie, panika na giełdach, — są to zjawiska, które bezwzględnie zasługują, na zwrócenie pilnej uwagi. Należy zaznaczyć, że efekt kampanji „Kölnische Zeitung“ przeciwko Rosji, był potężny. Widocznie widmo „niebezpieczeństwa rosyjskiego“ jest bardziej realne, niż naprzykład widmo odwetu francuskiego; widocznie, sprzeczność interesów Austrii i Niemiec z jednej strony, a Rosji—z drugiej, jest w takim stopniu zrozumiała przez wszystkich, że opinia publiczna reaguje na wszelkie półśłówka rzucone w tym kierunku bardzo stanowczo.

Ale gdzie się gnieździ przyczyna tego nad wyraz nerwowego zachowania się niemieckiej i austriackiej opinii publicznej w stosunku do Rosji?

Czyli inaczej powiedziawszy: czy rzeczywiste wrogo krzyżują się drogi rosyjskiej i niemieckiej polityki zagranicznej, a jeżeli się krzyżują, to gdzie mianowicie?

Niema wątpliwości co do tego, że jedyną możliwą drogą na którą krzyżują się wrogo interesy tych państw jest Blizki Wschód. Ogólnie wiadomo, że spraw Blizkiego Wschodu wcale nie zlikwidowały dwie wojny bałkańskie. Można rzec nawet więcej; niektóre kwestje po wojnach stały się jeszcze bardziej dojmującymi. Bo przecież nie została ostatecznie zdecydowana nawet taka sprawa, jak rozgraniczenie obszarów półwyspu bałkańskiego i uregulowanie stosunków między państwami, które należały do dawnego związku bałkańskiego. Położenie, jakie wytworzył pokój bukareszteński, nie należy uważać za trwałe, — pojmuje to rosyjska dyplomacja i dyplomacja trójprzymierza. Lecz kie runek, który chciałaby obrać Rosja, zmieniając podstawy pokoju bukareszteńskiego, jest wręcz przeciwny kierunkowi, który chciałoby nadać rozwojowi państw bałkańskich trójprzymierza. Dyplomacja rosyjska w ostatnich czasach wyraźnie dąży do odbudowania związku bałkańskiego, który tak na razie przestraszył Austrię, a potem w lecie 1908 r. tak gwałtownie rozszarpał się w gruzy. Jest aż użabyt zrozumiałe, że trójporozumienie marzy o rozproszeniu i rozdrobieniu na cząsteczki półwyspu Bałkańskiego.

Wobec tego widzimy, że w sferze polityki bałkańskiej tarcia i nieporozumienie między Rosją, a trójprzymierzem będą trwałe ciągle i mogą doprowadzić do wybuchu.

Lecz nie należy zapominać, że osłabienie Turcji wysunęło na pierwszy plan, w daleko ostrzejszej formie, niż jak to było dawniej, jeszcze dwa zagadnienia: o cieśninach morskich i o podziale sfery wpływów w Azji Mniejszej. Jeżeli na Bałkanach głównym i bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem Rosji jest Austrija, to w sprawie cieśnin morskich i w Azji Mniejszej bezpośrednio zainteresowane są Niemcy.

Kierunek kolei bagdadzkiej, ściśle określa tę sferę posiadłości Turcji w Azji Mniejszej, która pod względem ekonomicznym (a wobec tego w niedalekiej przyszłości i politycznym) będzie niemiecką kolonią. Niemcy uzyskały na to zgodę Anglii i Francji i posiadają obecnie wyłączne prawo do tych terytoriów.

Lecz sfera wpływów tych dotyczy wyłącznie południowej części. Na północy, w obszarach przylegających do Czarnego morza i Kaukazu, rozszerzenie wpływów niemieckich napotka na opór Rosji. Wobec tego, północne terytorja Azji Mniejszej i Armenja, — oto nowa arena, na której może nastąpić ostre starcie niemieckiej i rosyjskiej dyplomacji.

Więc są pewne obiektywne podstawy, które wywołują tarcia dyplomatyczne między Rosją a Niemcami i dają asumpt do zgietku w prasie półurzędowej obu państw. Prócz tego dyplomacja niemiecka natchniona

z góry robi huczek w prasie, mając na względzie zbliżającą się chwilę odnowienia traktatu handlowego z Rosją, i chce w ten sposób nastraszyć dyplomacją rosyjską, która skłania czynniki miarodajne do ustępstw.

W każdym bądź razie, wobec stałego wahania się i niekrośnionego kursu polityki rosyjskiej i wobec stałego wkraczania w sferę działalności dyplomacji rosyjskiej wpływów nieodpowiedzialnych, nie można ręczyć, że istnienie tych lub innych planów zaczepnych jest tylko wymysłem publicystów niemieckich.

Z. R.—102.

## Z karty żałobnej.

W sobotę zmarł w Warszawie dr. Henryk Dobrzycki, jeden z najwybitniejszych lekarzy - obywateli naszych, wielki miłośnik muzyki, długoletni członek komitetu Tow. muzycznego, prezes sekcji im. Chopina, sekretarz komitetu budowy pomnika Chopina.

S. p. Henryk Dobrzycki, urodzony w Kaliszu, w r. 1843, był niegdyś lekarzem szpitala w Mieni i tam, dzięki jego staraniom, powstała pierwsza w kraju lecznica klimatyczna dla suchotników.

Należał do założycieli pisma lekarskiego „Klinika“, które później zamienione zostało na „Medycynę“, przez szereg lat przez niego redagowana. Był przez czas dłuższy kierownikiem zakładu kumysowo-klimatycznego w Sławucie.

Niezależnie od zasług, które dr. Dobrzycki położył jako lekarz i higienista, wielostronna i niezwykle użyteczna była jego działalność obywatelska i naukowa. W tej ostatniej dziedzinie przedewszystkiem zasłużył się, jako prelegent, który wygłaszał popularne odczyty z dziedziny anatomji i fizjologii.

W roku 1881, wraz z doktorami Szokalskim i Dobrskim, brał udział w założeniu kasy im. Mianowskiego i przyczynił się do nadania jej tego kierunku, jakiemu instytucja ta obecnie hołduje. Na jednym z kongresów międzynarodowych lekarskich, w Rzymie, poruszył konieczność założenia międzynarodowej sekcji prasy lekarskiej na każdym z kongresów następnych. Myśl ta została przyjęta i wcielona w czyn.

Jako człowiek odznaczał się szlachetnym, nieskazitelnym charakterem, oraz szczerze humanitarnymi dążeniami.

## Wiadomości ogólne.

○ **W sprawie bojkotu.** — Według pogłosek ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do gubernatorów w sprawie walki z „bojkotem żydów“.

○ **Nieprawomyślność polityczna.** Ministerjum oświaty rozesałto kuratorom okręgowych naukowych okólnik polecający, ażeby na przyszłość w świadectwach szkolnych uczniom wydalonym ze szkół za „nieprawomyślność polityczną“ stopnie za „sprawowanie się“ zupełnie nie były wystawiane.

○ **Emigracja zarobkowa.** Rada ministrów uznała za potrzebne zlozenie Dumie projektu prawa, opracowanego przez ministra handlu i przemysłu, a traktującego o wychodźstwie zarobkowym do Stanów Zjednoczonych i innych krajów zaatlantycznych.

Co się zaś tyczy wychodźstwa robotników do krajów europejskich, Rada ministrów uznała za właściwe podać tę sprawę omówieniu przez specjalną naradę przy urzędzie głównym do spraw rolnictwa, a to z powodu tego, że odplyw robotników odbija się niepomysłnie na rolnictwie krajowym.

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**



## Ze świata.

□ **Przejazd króla.** Wczoraj, o godzinie 1 minut 15 po południu zawinął do portu w Durazzo okręt wojenny „Taurus“, mający na pokładzie przyszłego króla Albanji, ks. Wieda, wraz z małżonką.

Eskortowały „Taurus“ krążowniki austriackie i włoskie. Para książęca wstąpiła na ląd wśród huku kilku dział i entuzjastycznych okrzyków wielotysięcznej ludności albańskiej.

□ **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** Na dworcu w Akwizgranie aresztowały władze policyjne trzech handlarzy żywym towarem, którzy zamierzali właśnie wywieźć swe ofiary do miast zagranicznych. Nieszczęśliwe ofiary, które wpadły w ręce złoczyńców wypuszczono na wolność po sprawdzeniu ich personalji.

□ **Handel żywym towarem.** W Akwizgranie, na dworcu kolejowym aresztowano 8 handlarzy żywym towarem, przewożących nieletnie dziewczęta.

## Z Cesarstwa.

△ **Represje prasowe.** — W czwartek nałożono na pisma rosyjskie, wychodzące w Petersburgu, Moskwie, Sumie, i Wiatce, kary na sumę 2,350 rub.

Za artykuł o wychowaniu armji, pociągnięto do odpowiedzialności, z punktu 8 art. 1034 kodeksu karnego redaktora „Nowego Wremieni“ Suworina, oraz autora wzmiankowanego artykułu. Pogłoskom o konfiskacie pisma zaprzeczono.

△ **Wybuch w kopalni.** — Wybuch w szybie № 2 kopalni Orłowo-Elanowskiej w Ekaterinostawiu nastąpił z tego powodu, że górnik otworzył lampę bezpieczeństwa, chcąc zapalić papierosa.

Nastąpił wybuch gazów, skutkiem czego zginęło 24, górników dwóch doprowadzono do czucia, jeden nie został odnaleziony.

△ **Rewirowy zabójca.** — Komisarz I cyrkułu policyjnego w Petersburgu, podpułkownik Szabajew przeniósł rewirowego Iwanowa do innego rewiru, zdaniem przeniesionego, gorszego, przytem zrobił rewirowemu ostrą wymówkę. Iwanow, uniesiony zemstą, dobył rewolweru, wypalił i zabił podpułkownika Szabajewa. Zabójstwo to w kołach policyjnych wywołało sensację.

△ **Trzy wyroki śmierci.** — Sąd wojenny w Ekaterinodarze skazał niejakich Galkina, Iwanowa i Burdenko na karę śmierci przez powieszenie za szereg napadów bandyckich na ulicach tego miasta.

△ **Zabójstwo inżyniera.** — Wczoraj wieczorem po nadejściu pociągu na stację Narzan wychodzący z wagonu naczelnik odstepu, inżynier komunikacji Golicynskij zabity został wystrzałem z rewolweru.

Przestępstwa dokonali ingusi, którzy kilku salwami zabili Golicynskiego, stojącego na ganku, poczem ukryli się w ciemnościach.

## Z Litwy i Rusi.

× **Echa sprawy fastowskiej.** W Kijowie, w związku z tajemniczym zabójstwem w Fastowie, przesłuchano 20 nowych świadków, którzy stwierdzili jednogłośnie, że zabity był właśnie Joselem Paszkowym.

„Riecz“ donosi, że, według pogłosek, sprawa o zabójstwo Paszkowa będzie wkrótce umorzona.

× **Zjazd eksportowy.** W piątek ubiegły po pożegnalnej mowie prezesa W. Denisowa zamknięty został w Kijowie zjazd eksportowy.

× **Zabójstwo i samobójstwo.** Rewirowy VII cyrkułu policyjnego w Wilnie, Włodzimierz Niefedow, przybył w towarzystwie jakichś dwóch kobiet do Landwarowa, gdzie celnymi strzałami położył trupem na miejscu obie swoje towarzyski, poczem wystrzałem z rewol-

weru w serce sam się pozbawił życia. Zaalarmowane tragicznym wypadkiem wileńskie władze siedce zaraz udały się na miejsce katastrofy wraz z policmajstrzem, naczelnikiem policji śledczej i komisarzem VII cyrkułu. Na razie przyczyny krwawej awantury pozostają zagadką. Niefedow był to młody, 30 letni mężczyzna, lubiący często przebywać w towarzystwie kobiecem.

× **Rewizje i aresztowania.** W czwartek w nocy, dokonano w Kownie szeregu rewizji i aresztowań, będących w związku z jubileuszem Szewczenki. Wśród aresztowanych jest wielu słuchaczy wyższych zakładów naukowych.

## Wiadomości krajowe.

+ **Sprawa generał-gubernatorstwa.** Według informacji petersburskich kół biurokratycznych kandydatura generała Zilińskiego, naczelnika sztabu generalnego, na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego, ma najwięcej widoków powodzenia.

Wczoraj opowiadano w formie stanowczej, iż sfery decydujące zgodziły się na kandydaturę generała Zilińskiego.

+ **Za ogłoszenie w języku polskim.** Presesa „Lutni“ w Częstochowie, p. Henryka Jabłońskiego, za wywieszenie w lokalu „Lutni“ ogłoszenia, zredagowanego tylko w języku polskim, skazano administracyjnie na 25 rb. kary, lub dwa tygodnie aresztu.

+ **Wakujące konsulaty.** — Długoletni konsul włoski i belgijski, p. Mieczysław Epstein, zrezygnował z obu tych godności.

+ **Wykreślenie z listy adwokatów.** Mecenasa Adolfa Suligowskiego, stając w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy w charakterze świadka, zwrócił uwagę przewodniczącego — jak to w swoim czasie donosiliśmy — na nieobecność w sądzie księdza katolickiego, przyczem przewidując, że jako świadek będzie powołany do złożenia przysięgi, oświadczył, iż przysięgę będzie mógł złożyć jedynie przed księdzem katolickim w języku polskim.

Zważywszy nieobecność księdza, mec. Suligowski prosił o odroczenie sprawy.

Przewodniczący wniosek ten uwzględnił i sprawę odroczył; obecny zaś na posiedzeniu przedstawiciel władzy prokuratorskiej spisał o powyższym protokół.

Wczoraj fakt ten był przedmiotem rozpraw sądu okręgowego, jako instancji dyscyplinarnej.

Sąd okręgowy postanowił mecenasa Adolfa Suligowskiego wykreślić z listy adwokatów przysięgłych.

+ **Samobójstwo księdza.** Z Chełma telegrafują do „Russk. Si.“: zakończył samobójstwem 86 letni ksiądz Ludwik Jakubowski.

Ksiądz Jakubowski powiesił się we własnym mieszkaniu.

Przyczyna samobójstwa — nie znana.

+ **Nieludzki czyn.** „Ziemia Lub.“ pisze: Na stacji Trawniki, wypadł z pociągu włoścjanin z Łańcuchowa, Dudek, któremu pociąg obciął obydwie nogi. Jak twierdzą świadkowie, Dudek miał podobno wypchnąć z wagonu konduktora za niewykupienie biletu. Nieszczęśliwego odesłano do Lublina do szpitala, gdzie wczoraj zmarł.

+ **Osiemnaście napadów jednej nocy.** W nocy z wtorku na środek pomiędzy wsiami Kamionką a Rudnem, w pow. lubartowskim, banda opryszków zasiadła przy drodze i napadła na wszystkie jadące furmanki. Pod grozą rewolwerów odebrano dwom włościanom, wracającym od rejenta 1,000 rb. i potem robiono to samo z innymi przejeżdżającymi. Złupiono tak 18 fur. Zadowoleni wreszcie z łupu, poszli spokojnie w las. Ograbieni włościanie po przyjeździe do Kamionki zawiadomili policję, która razem z naczelnikiem straży ziemskiej wyruszyła w pogon za zuchwałymi bandytami. W okolicy zarządzono oblawę, podczas której ujęto 30 podejrzanych osobników. Czy to są właściwie ra-

busie, śledztwo wykaże. Suma złupionych pieniędzy nie jest ustalona, ale twierdzić można z pewnością, iż jest znaczna. Nie obyło się też bez pobicia ofiar, które uprzednio przed rewizją złodziejską krępowano postrojkami.

+ **Sprawa uregulowania rzek Czarnej Przemszy i Brynicy** ma być przyspieszona, a to z tego powodu, że komisja rosyjsko-niemiecka dla regulacji granicy prusko-rosyjskiej, uznała za konieczne obie rzeki uregulować w celach topograficznych, o czym zawiadomiono ministerjum komunikacji.

## Z sali odczytowej.

### Wiadomości człowieka o ziemi.

Odczyt prof. L. Krzywickiego.

Znany powszechnie uczony i zasłużony na polu wiedzy badacz, prof. L. Krzywicki, wygłosił wczoraj w sali Stow. Krzewienia oświaty nader zajmującą i pouczającą prelekcję na temat: „Wiadomości człowieka o ziemi“.

Ciekawy ten odczyt wypowiedział prelegent w sposób bardzo zajmujący, co się dało zauważyć w skupionych twarzach słuchaczy. Zaczawszy od wierzeń i przesądów ludzkości w zamierzonych czasach kultury, opisywał prof. Krzywicki żywo i obrazowo strach, przenikający człowieka na samą już myśl tylko o odległych podróżach i krajach zamorskich, znanych i widzianych oczywiście w fantazji tylko. Według ówczesnego poziomu nauki znajdującego się pod silnym, wszechwładnym uciskiem Kościoła, wierzone np. w zamieszkujące głębinę morskie potwory, niebywałych rozmiarów, zdolne za jednym otwarciem paszczy pochłoniąć cały okręt.

Pod wpływem takich fantastycznych wytworów imaginacji brakło oczywiście odwagi do dalekich podróży morskich — nikt nie oddał się od lądu dalej niż na wiorst kilka najwyżej, i to w celach rybołówstwa jedynie. A jednak i w tych warunkach nawet nie wygasła zupełnie owa nieśmiertelna iskra pro meteuszowa wiodąca ludzkość na wyżyny wiedzy i poznawania. — Znajdywały się jednostki, które nie chciały, w imię prawdy, wierzyć w niczem jawnie nie dowiedzione, „z palca wysrane“ klechdy i legendy — mimo że surowo je za „heretyzm“ taki karano i żywcem na stosie palono.

Choć Galileusz zginął straszną śmiercią, — „ziemia jednak się obraca“ i jest okrągła; „płynąc coraz dalej na północ, koniecznie trzeba wreszcie dotrzeć do Indji“, twierdził śmiało Kolumb, chociaż go za to jako heretyka i warjata okrzyczano.

I prawda — zwyciężyła. Epokowe odkrycie „nowego świata“, Ameryki, było największym jej zwycięstwem.

Odkrycie nowej części świata nie tylko rozszerzyło terytorjalnie ówczesne pole działania ludzkości, — nie tylko wzbogaciło materialnie ówczesną Europę, — lecz, niweczając nikłe przesady i zabobony, rozjaśniło również umysły i wpłynęło ogromnie na nadanie wolności myśli i duchowi.

Słowami, pełnemi zapału i szlachetnego ożywienia dla swobodnej, nieczem nie krępowanej nauki, dla wzajemnej tolerancji poglądów i przekonań naszych — zakończył prof. Krzywicki wykład swój, nagrodzony przez wdzięcznych słuchaczy długo nie milkącymi oklaskami.

Publiczności zebrało się bardzo dużo, tak, że sala Towarzystwa wypełniona była po brzegi. Odczyt ilustrowały nikiące obrazy.

J. S.

## Przytulki dla biednych matek.

(Nadesłane).

Przytulków takich pod egidą łódz. chrz. Tow. dobroczynności mamy trzy: jeden przy ulicy Dzielnej nr. 52, drugi na Bałutach przy ul.

Franciszkańskiej, a trzeci przy ul. Pustej nr. 11(g). Utrzymanie pierwszego wymagało zawsze zabiegów i wielu starań, a założenie drugiego, koniecznie potrzebnego dla ludności najuboższej, połączone było w swoim czasie z wielkimi wysiłkami, które pomyślnym jednak uwieńczone zostały skutkiem. Przytulki te w najkrytyczniejszym są położeniu. Grozi im w najbliższej przyszłości zamknięcie, jeżeli nasze szanowne panie, naturalne patronki i opiekunki ich, nie zechcą zająć się szczerze ich losem. Do szanownych pań i matek odwołujemy się więc o pomoc. Pomoc szczególnych nie wymaga ofiar. Prosimy o łaskawe przybycie na posiedzenie odbyć się mające w środę dnia 11 marca, w lokalu techników przy ul. Spacerowej nr. 21, o godz. 8 wieczorem, na którym ma być omówiony plan niesienia pomocy przytulkom zagrożonym. Matki, w szczęśliwych będące warunkach, spłaciecie dług wdzięczności na dobro matek biednych, które nie mają gdzie przytulić głowy w najcięższej życia chwili. Matki szanowne, jeszcze raz prosimy, poświęćcie sprawie tak bliskiej sercu Waszemu dwie godziny czasu.

Zarząd łódz. chrz. Tow. dobrocz. Komitet przytulków dla biednych matek.

## Z sali obrad.

### V Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia „Lutnia“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, odbyło się ogólne roczne zebranie członków V Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Do prezydium, prócz zarządu wybrano: na przewodniczącego p. Franciszka Wolskiego, na asesora pp.: Aleksandra Gersdorfa i J. Landau, oraz na prowadzącego protokół zebrania p. Jana Nowera.

Z działalności Towarzystwa okazuje się, że w roku sprawozdawczym liczba członków nieco zmniejszyła się (w dniu 1 stycznia 1913 r. Tow. liczyło 849 członków, zaś w dniu 31 grudnia 1913 r. — 717 członków).

Bilans Towarzystwa za rok ubiegły finansuje się sumą 84,986 r. 71 kop., przy zysku 930 rb. 28 kop.

Nad projektem podziału zysku, proponowanym przez zarząd, wywiązała się dość ożywiona dyskusja, w której przyjmowali udział pp.: Wejland, Blumberg i Przedecki. Tu należy zaznaczyć, iż przewodniczący nie zachował właściwego umiaru w prowadzeniu zebrania.

Ostatecznie projekt zarządu zmieniono w ten sposób, iż proponowaną dywidendę w stosunku 2 procent (630 rb. 30 kop.) postanowiono w połowie (315 rb. 15 kop.), przeznaczając jako dodatkową gratyfikację dla pracowników biura, drugą zaś połowę zapisać na kapitał strat ewentualnych.

Wynagrodzenie członków rady i zarządu postanowiono w roku bieżącym podwyższyć z 25 procent na 30, zaś członkom komisji rewizyjnej wyznaczyć każdemu po 25 rubli rocznie.

Wogóle zebranie wyraziło nadzieję, iż obroty Towarzystwa w roku bieżącym powinny się polepszyć.

Następnie przystąpiono do wyboru 2 członków rady, 2 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej.

Większością głosów wybrano: do rady pp. dr. Skusiewicz i Steinberga, do zarządu pp. adw. Osieckiego i Mielnika i do komisji rewizyjnej pp. Hernes, Kotlicki i Neufeld, na zastępców zaś pp. Lebensohn i Skowroński.

Po wyborach ogólne zebranie akceptowało na wniosek zarządu i rady Tow. w kierunku zmiany niektórych § § ustawy.

A więc: § 64. Poręczyciel (zyrant) odpowiada za spłatę podpisanej pożyczki nie w ciągu pewnego, jak dotychczas terminu, lecz do chwili całkowitej spłaty przez dłużnika danej pożyczki.

Zmiana redakcji w § 52: dotychczas pożyczki wydawane były nie dłużej, jak na 1 rok. Ogólne zebra-



nie akceptowało wniosków władz Tow. by pożyczki wydawane były „nie dłużej, jak na 2 lata.“

Dotychczas przy udziale 50 rub. — Tow. wydawało 300 rub; na wczorajszym zebraniu zmieniono, czyli uzupełniono § 27, dając możność wydawania pożyczki również i do 600 rub., przy udziale 100 rub., czyli prócz udziału 50 rub., możliwy jest udział i 100 rub.

Dla wygody osób mających w Tow. wkłady, zaprowadzono rachunki czekowe, t. j. posiadający wkład otrzymuje książeczkę czekową i w miarę potrzeby — dysponuje, wypisując czek na okaziciela.

Dodać należy, że ogólne zebranie postanowiło wydać gratyfikację czytelnym zysków urzędnikom Towarzystwa. (s.)

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste siódme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 11 marca 1914 r.**

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną nowość repertuaru Teatru Polskiego w Warszawie w 4-ach aktach Piotra Wolfa i Gastona Leroux p. t.

# PANNY

Geny miejsc następujące:

Łoże	1.	95
Krzeseł 1, 2 i 3 rząd		65
„ 4, 5, 6, 7 i 8		50
„ 9, 10, 11, 12 i 13		42
„ 14, 15 i 16		37
„ 17 i 18		32
„ 19 i 20		27
Balkon 1 rz.		35
„ 2 i 3		30
„ 4 i 5		25
„ 6, 7 i 8		20
Galerja numerowana		20
„ nienumerow.		12

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Kronika.

— (r) **Zwiastuny wiosny.** Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o przylocie ptactwa, zwiastującego wiosnę. Nad lasami boli-mowskimi od tygodnia już przelatują liczne i wielkie sznury dzikich gęsi, a w okolicy od dwóch tygodni słychać już skowronki. W lasach wilanowskich, pod Piasecznem ukazały się również skowronki, dzięki gołębie, czajki. Stwierdzono, że niektóre ptaki owadożerne, jak kosy, rudziki i t. d. pozostały u nas przez całą zimę.

— (r) **Echa aresztowania uczniów.** Przytoczona przez nas w sobotę z pism rosyjskich wiadomość o aresztowaniu uczniów miejscowych szkół polskich, okazała się, jak było do przewidzenia, z gruntu fałszywą co do powodów samego aresztowania. Zwykła wycieczka za miasto nieletnich chłopców, urosła w wyobraźni korespondentów do wprost fantastycznych rozmiarów „ćwiczenia się w strzelaniu“.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, nie pozostawiającego żadnych wątpliwości, o jakimkolwiek strzelaniu mowy być nie może. Rzecz to absolutnie wyjątkowa. Dowodem tego może być fakt wypuszczenia aresztowanych na wolność.

Zastanawia nas tylko pohopność pp. korespondentów pism rosyjskich, rozsiewających podobne wieści, którzy snadź nie rozumieją odpowiedzialności za szerzenie tego rodzaju kłamliwych i szkodliwych plotek.

Lekkomyślnie conajmniej takie postępowanie korespondentów należy z całą energią napiętnować.

— (k) **Kasy chorych w Łodzi.** W fabryce wyrobów trykotowych Wilhelma Lürkensa, przy ul. Spacerowej nr. 35, dokonano wyborów pełnomocników ze strony robotników celem opracowania nowej ustawy kasy chorych.

— W fabryce koronek przy ul. Piotrkowskiej nr. 278, gdzie pracuje 202 robotników, rozpoczęła czynności swe nowa kasa chorych. Właścicielka p. Helena Geyerowa ofiarowała 1000 rb., jako jednorazową bez-zwrotną zapomogę dla kasy chorych. Zarząd kasy chorych stanowią pp.: Karol John—prezes, Hans Gestenberger—wiceprezes, Ad. Pertich—kasjer, W. Kornacki—sekretarz, członkowie Emil Hahn, Ferdinand Cerfas, Reinhold Güttler, Stanisław Kotowski i Juljusz Schmitter.

— W fabryce A. Biedermana, przy ul. Widzewskiej nr. 11, gdzie pracuje 1200 robotników, nowa kasa chorych rozpoczęła swą działalność z dniem 28 b. m. Pomoc lekarską dla członków rodzin robotników daje fabrykant. Normę potrąceń z zarobku robotników określono na 1 procent.

— W następujących fabrykach przystąpiono do organizowania nowych kas chorych: w fabryce towarów wełnianych Juljusza Rosenthala przy ul. Karola nr. 17, w wykończalni Zygmunta Richtera, przy ul. Radwańskiej nr. 8, oraz w fabryce maszyn Millera i Seidela, przy ul. Pańskiej nr. 96. W tych trzech fabrykach pracuje powyżej 200 robotników w każdej.

— (r) **Złota.** Wobec podniesienia cła na złoto niemieckie w sztabach i druciu, gotowe wyroby jubilerskie podniosły się znacznie w cenie. Dotychczas zagranica przy niższym ciele z powodzeniem konkurowała ze złotem rosyjskiem.

— (r) **Prelekcja Cezarego Jellenty.** Przypomniamy czytelnikom, że w sali Stow. Techników, przy ul. Spacerowej № 21, odbędzie się dzisiaj, trzecia z rzędu prelekcja redaktora „Rydwanu“, Cezarego Jellenty, „O Fryderyku Nietzsche“.

Znakomity prelegent mówić będzie o nieśmiertelnym utworze Nietzschego „Jako rzecze Zaratustra“. Prelekcja dzisiejsza wraz z następną, która odbędzie się w nadchodzący czwartek, będzie stanowić odrębną całość w tym cyklu wykładów.

— (r) **Belmont „o zazdrości.“** Urodzony mówca, posiadający na usługi niepospolity dar wymowy, zdolność obrazowania i umowania twierdzeń rozbieżnych napozór w harmonijną całość, pełną, słonecznego humoru i polotnej fantazji, przemówi jutro w sali Koncertowej o „zazdrości miłosnej“.

Umie Belmont każdy temat, który mu poruszyć wypadnie, przedstawić nadzwyczaj interesująco, skapać go w morzu oryginalności, z której jest znany która jest i główną cechą jego talentu publicystycznego.

— (r) **Odczyt w „Alliance Française“.** Zapowiedziany na wczoraj interesujący odczyt p. Abła Mansuy o „Kolonji francuskiej w Warszawie w roku 1812“, z przyczyn niezależnych od „Alliance Française“, nie doszedł do skutku.

W zastępstwie prelegenta, prezes T. p. Leon Maine, odczytał wykład Jana Aicarda, członka Akademii francuskiej, o wychowaniu i duszy dziecka, uzupełnionego celniejszymi wyjątkami z literatury francuskiej. Za ciekawą i barwną prelekcję, liczni słuchacze podziękowali prelegentowi gromkim oklaskiem.

— (?) **Kursy tkactwa.** W dniu 11 b. m., w szkole rzemiosł chrześc. Tow. dobr., rozpoczęło się nowy kurs wieczorny tkactwa.

— (r) **„Nasze sprawy“.** Ostatni, czwarty numer „Naszych spraw“, czasopisma poświęconego sprawom zawodowym pracowników handlowych, prawie w całości poświęcony jest ilustrowanemu opisowi otwarcia własnej siedziby Stow. Wzajem. Pomocy prac. handlowych w Warszawie i zawiera szereg bardzo ciekawych ilustracji.

Oprócz zwykłych działań, numer ten, wobec zbliżającego się ogólnego zebrania, zawiera artykuł o działalności Stow. prac. handlowych w Łodzi.

— (k) **Reklamacje na podatki mieszkaniowy.** Miejskowa inspekcja podatkowa otrzymała okólnik ministerium skarbu z wyjaśnieniem o zastosowywaniu nowych terminów podawania reklamacji na nieprawidłowe obciążenie podatkiem mieszkaniowym.

Prawo pozostawia termin miesięczny dla wniesienia skargi na nieprawidłowe żądanie opłacenia niedoboru podatkowego.

Wskutek częstych omyłek w wykazach lokatorów, przedstawianych przez gospodarzy domów oraz ich rządów, zdarza się niejednokrotnie, iż płatnicy podatku, zmieniający lokale w początku i końcu roku, pociągani są do płacenia podatku z obu miejsc zamieszkania, starego i nowego. W tym wypadku, według wyjaśnienia ministerium, gdy płatnik wniesie stosowne zażalenie, należy prostować podobne omyłki, niezależnie od terminu wniesienia zażalenia.

— (k) **Re wizja kasy.** Inspektor do spraw drobnego kredytu guberni piotrkowskiej, p. Platonow, w ciągu dni 6 dokonywał rewizji ksiąg IV łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Rewident znalazł wszystkie czynności kasy w zupełnym porządku. Rewizja innych kas została odroczone z powodu wyjazdu inspektora do Petersburga, na obrady głównego zarządu do spraw drobnego kredytu.

— (k) **Zmiany w sądownictwie.** Na stanowisko sędziego pokoju X rewiru m. Łodzi został zamianowany nadetatowy sędzia pokoju m. Łodzi p. Mazurkiewicz.

Na jego miejsce zamianowano starszego kandydata praw przy łódzkim jeździe sędziów pokoju, p. Grigorjewa.

— (k) **Odłożone zabrania.** Wyznaczone na wczoraj w sali jadalnej fabryki Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej № 18 ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników zakładów przemysłowych Tow. akc. I. K. Poznańskiego, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

Zebranie w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się w tejże sali przy ulicy Ogrodowej № 18, w dniu 22 b. m., o godzinie 3 po południu.

Wyznaczone na wczoraj ogólne roczne zebranie IV Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się w drugim terminie w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 2 w dniu 22 bieżącego miesiąca.

— (k) **Zabronione zebranie.** Zebranie roczne członków Tow. opieki nad sierotami „Gniazdo“, wyznaczone na niedzielę, d. 8 b. m., w lokalu przy ul. Długiej nr. 10, nie odbyło się z powodu zakazu władz policyjnych.

— (k) **Pożyczki dla spółek kooperatywnych.** Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe „Pomoc“, Piotrkowska № 309, postanowiło zwrócić się do inspekcji drobnego kredytu ze staraniem o pozwolenie na udzielanie kredytu do 600 rub. spółkom kooperacyjnym.

Odnosno spółki lub Towarzystwa celem uzyskania pożyczki, winny złożyć uchwałę ogólnego zebrania członków, upoważniającego do zaciągnięcia pożyczki.

— (k) **Kasa chorych straży ogniowej.** Istniejąca już od lat trzech kasa chorych przy straży ogniowej ochotniczej w Łodzi, osiągnęła dotychczas 25 rb. dochodu.

Fundusz ten jest umieszczony w kasie Tow. kredytowego przemysłowców łódzkich, a procenty od tej sumy obracane są na zapomogi strażakom na wypadek choroby.

Na zapomogi te wypłacono: w 1911 roku 1533 rb. 25 kop., w 1912 — 1903 rb. 75 kop. i w 1913 — 1669 rb. 50 kop.

— (k) **Kryzys w III kasie pogrzebowej.** Zgodnie z ostatnią uchwałą ogólnego rocznego zebrania członków trzeciej łódzkiej kasy pogrzebowej, przy ul. Głównej nr. 11, zarząd zawiesił wszelkie czynności kasy.

Jak wiadomo, finanse kasy przyszyły do upadku z tej przyczyny, iż większą część członków po wpłaceniu 150 składek, zgodnie z ustawą kasy zaprzestano dalszego wpłacenia ich, a opłaty drugiej połowy członków, nie wystarczają na zapomogi pogrzebowe dla umierających członków.

Obecny zarząd, chcąc uchronić kasę od likwidacji, zwoływał trzykrot-

nie nadzwyczajne ogólne zebranie członków, celem przeprowadzenia projektu zmiany ustawy.

Zmiana polegała miała na tem, aby członkowie wpłacali 200 składek pogrzebowych. Zamierzano też zredukować wysokość zapomóg pogrzebowych z sumy 180 rb. na 95 rb. Ponieważ jednak członkowie kasy na żadne z tych trzech zebrań nie stawili się, postanowiono całą sprawę przysłać do gubernatorowi piotrkowskiemu, do którego kancelarii przesłano też wszystkie księgi kasowe i dokumenty Tow.

— (k) **Operacje czekowe.** Zarząd III Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Konstantynowskiej nr. 53 postanowił zwrócić się do piotrkowskiej inspekcji do spraw drobnego kredytu ze staraniem o pozwolenie na prowadzenie operacji czekowych (rachunków bieżących), z warunkiem przyjmowania na tego rodzaju rachunki, sum nie przekraczających 5,000 rb.

— (k) **Pożyczki pod zastaw towarów.** Zarząd V łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego postanowił zwrócić się do inspekcji do spraw drobnego kredytu ze staraniem o pozwolenie na wydawanie pod zastaw towarów, narzędzi, maszyn i t. p., pożyczek do wysokości 600 rb.

— (k) **Nowy związek zawodowy robotników przemysłu szcztokarskiego.** Szcztokarzy w Łodzi jest około stu.

— (k) **Strajki.** W tkalni zarobnej Neumanna i Jakubowicza przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, porzucili pracę wszyscy tkacze, żądając 25 proc. podwyżki.

— W fabrykach portjer Silbersteina i Lindenfelda przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, robotnicy w liczbie z górą 150 osób, porzucili pracę, żądając od 15 do 20 proc. podwyżki.

— (r) **Niemcy w Łodzi.** Według świeżo ogłoszonych wykazów statystycznych na początku r. 1912 mieszkało w Łodzi ogółem 438,275 osób, w czem rosjan 4,120, polaków 220,038, żydów 98,893 i Niemców 115,224, to jest 26,3 proc. ogółu ludności. Niemcy posiadają 27 towarzystw akcyjnych (1 tylko polskie), 95 fabryk (10 polskich), 251 przedsiębiorstw handlowych (125 polskich), 1,422 nieruchomości (700 polskich). Ogólny majątek i kapitały Niemców łódzkich obliczane są przez nich samych na 128,935,162 rb., fabryki zaś i zakłady Niemców mają wartość rb. 58,345,000.

— (r) **Straż ogniowa na Bałutach.** Na zebraniu obywateli Bałut większość obecnych oświadczyła się za koniecznością zorganizowania straży ogniowej ochotniczej.

— (d) **Kaplica mahometńska.** Gubernator piotrkowski pozwolił mahometanom, zamieszkującym w Łodzi na urządzenie kaplicy mahometńskiej i na wybranie z pomiędzy siebie mułły, którego następnie zatwierdzi gubernator.

— (k) **Powrót do pracy.** W fabryce Wygodzkiego, przy ulicy Wschodniej № 51, po ośmioldniowej przerwie robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy 10 proc. podwyżki.

— (k) **O pokątną akuszerję.** Zarząd Stow. akuszerki łódzkich zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie rozporządzenia miejscowym władzom policyjnym, aby takowe rozciągnęły bacniejszą kontrolę nad akuszerkami, gdyż wiele osób zaimuje się w Łodzi praktyką akuszerjną, nie posiadając na to dyplomów.

— (r) **Przebrana aptekarzy.** Sprawa zamknięcia czterech aptek w Łodzi na żądanie niektórych panów aptekarzy łódzkich, którzy swego czasu założyli protest przeciwko otwieraniu nowych aptek i żądali zamknięcia ostatnio otwartych, ostatecznie w tych dniach została rozstrzygnięta na niekorzyść aptekarzy łódzkich. Senat uznał fakt otwarcia tych aptek za dokonany, a żądanie petentów za niezasadne.

— (k) **W szpitalu Aleksandra** znajduje się obecnie 93 chorych 51 mężczyzn, 39 kobiet i 1 dziecko.

— (k) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski, za na-



B. P.

# TOLEK REICHSTEIN

ukochany synek Heleny i Maksa Reichsteinów po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 8 marca, przeżywszy 9 lat.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Przejazd 36 odbędzie się we wtorek dn. 10 b. m. o godz. 11-ej przed południem.

## Ciężko stroskani RODZICE.

szenie poża, ukarał mieszkańca m. Łodzi, Bronisława Piwońskiego, na trzy miesiące aresztu.

— Zarządzający domem № 5, przy ulicy Głównej, Józef Owczarek, za niewypełnianie formalności meldunkowych skazany został na zapłacenie 10 rub. grzywny, lub 8 dni aresztu.

### Wypadki.

— (s) **Zajście uiczne.** Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem, do składu żelaza I. Czernikowskiego, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 82, zakradło się w celu kradzieży dwóch chłopców chrześcijan. Cz. jednak w porę spostrzegli ich i wyrzucił za bramę.

Chłopcy na ulicy zaczęli krzyzczeć, że ich „żydzi biją“. Wówczas zebrali się tłum, złożony z kilkudziesięciu osób i począł bombardować kamieniami mieszkanie Czernikowskiego. Wszystkie okna na pierwszym piętrze powybijano.

Następnie wtargnięto do sklepu konfekcji męskiej i damskiej Hęrsza Krotocińskiego, którego pobito i skradziono sztukę płótna i 5 koszul. Prócz tego ze sklepu Motyla Rubinsteina skradziono worek kaszy.

Zanim policja przybyła, tłum zdążył się rozjechać.

— (o) **Aresztowanie.** Agenci policji śledczej aresztowali niejaką Józefę Ziętkowską, 20 lat, która, jak się okazało, skradła macosze swej, Apolonji Ziętkowskiej, zamieszkałej w Ostrowcu, paszport i inne rzeczy i zbiegła do Łodzi, gdzie zamieszkała przy ul. Skwerowej № 22; zameldowała się jako Apolonja Ziętkowska i trudniła się prostytucją.

— (o) **Udaremniony rabunek.** W tych dniach, do mieszkania Lejbusia Lechta przy ul. Marysińskiej nr. 25 przyszedł jakiś młody człowiek i grożąc Lechtowi śmiercią, zażądał wydania mu 100 rub.

Lecht wszczął alarm, wobec czego nieznajomy usiłował zbiec, lecz w tejże chwili padł na boki sąsiedzi, przy pomocy których napastnika zatrzymano i odprowadzono do cyrkułu. Jest to znany nieszowiec Aleksander Wiśniewski.

Osadzono go w areszcie.

— (o) **Kradzież futra.** W ubiegły czwartek rano do cukierni Konrada przy Nowym Rynku, przyszedł jakiś młody człowiek i zażądał podania sobie szklanki herbaty.

Kiedy kelner Edmund Mączyński poszedł po herbatę, a następnie powrócił, spostrzegł że „gość“ już wyszedł, zabierając jednocześnie futro Mączyńskiego, wartości 180 rb., które wisiało na ścianie.

Futro to znaleziono w lombardzie Walcnowicza przy ul. Południowej № 20, gdzie nieznajomy podał nazwisko Jankowskiego, jak się okazało, zmyślone, gdyż pod wskazanym przez niego adresem, osobistości takiej nie znaleziono.

Odszukaniem pomysłowego „gościa“ zajęła się policja.

(k) **Z trzęsienie o piętra.** Przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 64, zatrudniony przy budowie domu 50-letni robotnik murarski Bronisław Nardel, spadł z rusztowania z wysokości trzeciego piętra na bruk Nieszczę-

śliwy uległ złamaniu lewej nogi, połamaniu kilku żeber, ręki, oraz ogólnym obrażeniem wewnętrznym całego ciała. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (o) **Niefortunny Sierlock Holmes.** Od pewnego czasu mieszkania różnych osób obchodził młody człowiek, który przedstawiał się jako agent wydziału śledczego, krzeglądał książki meldunkowe, patenta i inne dokumenty, co zapisywał w notesie i nic nie mówiąc, odchodził.

Postępowanie tego człowieka wydało się niejednemu podejrzanym, zawiadomiono więc o powyższym wydział śledczy, w celu wyjaśnienia osobistości nieznanego.

W tych dniach agenci wydziału śledczego aresztowali nie akiego Franciszka Szymczaka, 24 lat, w mieszkaniu którego znaleziono paczkę biletów wizytowych z napisem w języku polskim „Franciszek Szymczak, syszczyk“.

Jak dalej ustalono, Sz. był owym „agentem policyjnym“.

Badania w tej sprawie Szymczak zeznał, że działał pod wpływem różnych opowieści Sierlocka Holmesa i t. p., postanowił wstąpić w jego ślady.

Osadzono go w areszcie.

— (o) **Nie udało się.** Onegdał po południu, do mieszkania Marcina Wawrzeńniaka przy ulicy Marysińskiej № 18, podczas jego nieobecności zakradł się złodziej i spakowawszy w worek różne rzeczy, zamierzał wyjść, lecz w tej chwili powróciła z miasta żona Wawrzeńniaka, która widząc złodzieja, wszczęła alarm.

Złodziej silnym uderzeniem pięści powalił Wawrzeńniakową na ziemię i rzuciwszy skradzioną rzecz, ratował się ucieczką.

— (k) **Zderzenie z tramwajem.** Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 265 Alfred Matybowski, m. gm. Buda, błońskiego pow., jadąc bryczką, przez ul. Piotrkowską obok domu nr. 225, został nalechany przez tramwaj, przy czym wypadł na ziemię i uległ połamaniu nóg.

— (o) **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy niewiadomy złodziej, dostawszy się z nieruchomości nr. 25 przy ul. Mikołajewskiej na podwórze domu nr. 28 przy ul. Piotrkowskiej, wyłamali zamki do składu Ginzburga, skąd skradli franki i koronki, wartości 2,000 rb.

### Zamiejscowa.

— (k) **Spółka tkacka w Pabjanicach.** Spółka tkacka, założona w czerwcu 1913 r. w Pabjanicach, wykazuje ożywioną działalność, o czym świadczy sprawozdanie z działalności od czasu założenia do d. 26 lutego r. b.

Ogólny obrót wynosił 9,897 rb. 25 kop., spółka posiada udziałów na 1,326 rb. 92 kop., sprzedano towarów za sumę 2,035 rb. 92 kop., kupiono przędzy za 3,156 rb. 30 kop., wypłacono za robociznę 458 rb. 27 kop.

Na ogólnym rocznym zebraniu powołano do życia specjalną komisję dla ustalenia zarobkowej płacy tkacza i kontrolowania wyrabianych towarów, oraz upoważniono zarząd

spółki do rozszerzenia działalności, mianowicie do nawiązywania stosunków handlowych z kupcami, przyjmowania obstalunków i podziału pomiędzy członków, zaciągania pożyczek, nabywania narzędzi i materiałów i t. p. Postanowiono również przyjmować od członków spółki towary w komisji.

— (x) **o wysokość zapomóg pogrzebowych.** Na odbytem niedawno rocznym zebraniu pełnomocników kasy chorych w fabryce J. Hofmana w Zgierzu, uchwalono, między innymi, wypłacać zapomogi pogrzebowe w stosunku następującym: na pogrzeb członka kasę w sumie dwudziestokrotnego zarobku dziennego, na pogrzeb żony członka 20 rb., na pogrzeb dziecka 10 rb.

Uchwałę tę, odnośnie do zapomóg na pogrzeby żon członków, inspektor fabryczny uznał za niezgodną z ustawą kasy i zażądał jej zmiany. Wobec tego w piątek odbyło się w tej sprawie zebranie pełnomocników kasy, którzy uchwalili wydawać zapomogi na pogrzeby żon członków w stosunku 10-cio-krotnego zarobku dziennego uczestnika kasy.

— (x) **Okropna droga.** Osławiona szosa łącząca, znajdująca się do niedawna w stanie strasznego zaniedbania, obecnie z powodu odwilży stała się wprost niemożliwą do przebycia. Pod wsią Berliną ugrzązł w błocie wóz z warzywem, i zapadł się tak głęboko, że 8 koni z trudnością wyciągnęło go na powierzchnię. Sceny takie powtarzają się tam codziennie. Ominąć trzęsawiska, jakie powstają przy drodze, nie sposób, tembardziej, że brzęgi szosy zawalone są szynami i kamieniami, przeznaczonymi dla budowy kolejki elektrycznej.

— (x) **Liczba pożarów w okolicy.** W r. z. w obrębie powiatu łódzkiego zdarzyły się 72 pożary, które strawiły 236 budynków ubezpieczonych na sumę 51,527 rb. Z ogólnej liczby pożarów wynika: od pioruna 3, skutkiem wadliwej budowy kominów—5, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem—4, z podpalenia 9 i z przyczyny niewiadomej 51.

— (z) **Zakład rektyfikacyjny.** Przemysłowcy Władysław Waberski i Antoni Sukiennicki uzyskali pozwolenie na budowę zakładu rektyfikacyjnego w Zgierzu.

— (z) **Udbudowanie fabryki.** Ludwik Fogelzang uzyskał pozwolenie władz na odbudowanie tkalni mechanicznej w Konstancynie, zniszczonej w roku ubiegłym przez pożar.

—s—

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Polski.

We wtorek, w teatrze Polskim, odbędzie się uroczystość nielada — Stefan Jaracz ulubieniec łódzki gra swój benefis, na który zaprasza wielbiciele swego talentu najlepszą swą rolę, w znakomitej i wielce zabawnej farsie p. t. „Książętko“, którą kreował w sezonie zeszłym przez dwa miesiące z rządu z nadzwyczajnym powodzeniem.

Przypuszczać należy, że wtorkowa premiera, połączona z benefisem będzie wysprzedana, z tego choćby względu, że będzie to przedostatni występ p. Jaracza.

Bilety, po cenach premierowych, sprzedają się w cukierni Roszkowskiego od 11 do 2.

We środę, po raz drugi i ostatni „Książętko“ pożegnalny występ p. Jaracza. Ceny zwyczajne.

### Teatr Popularny.

(ul. Konstancynowska № 16).

Jutro, we wtorek,—po raz trzeci doskonała krotoczwila „Kawiarenka“, która na sobotnim i niedzielnej przedstawieniu doznała tak życzliwego przyjęcia.

W środę — dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódzkiego“ — głośna komedia P. Wolffa i Leroux p. t. „Panny“.

Próby z dwóch głośnych premier „Siódme przykazanie“ Hejermansa i „Trzeba umrzeć aby żyć“ w pełnym biegu pod kierunkiem p. Halickiego — nie wątpliwy iż niezwykła energia i ruchliwość kierownika teatru przełamie lody obojętności łódzian.

### Koncert Filharmonji.

Warszawska orkiestra symfoniczna stała się w Łodzi gościem rzadkim, ale tem milej widzianym i słuchanym. Miłośnicy muzyki dowiedzieli się też z radością, iż ta drużyna artystyczna pod batutą Zdzisława Birnbauma zawita do nas 16 b. m.

Na program koncertu, który odbędzie się w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, składają się następujące utwory: Uwertura z Lohengrina, rapsodia litewska Karłowicza, koncert skrzypcowy Brahmsa, który wykona z towarzyszeniem orkiestry słynny skrzypek i solista wieczoru Arrigo Serrato i wreszcie III symfonia Bethovena „Eroica“. Uczta artystyczna nielada.

Bilety do nabycia w składzie nut i instrumentów muzycznych Fridberga i Koca (Piotrkowska 90).

## Rozrywki i zabawy.

— (:) **Bi-Ba-Bo.** Gwarno i wesoło było w sobotę i niedzielę na „wesołych podwieczorkach“ w kawiarni Savoy. Przepiętna sala bawiła się wysmienicie, dzięki doskonałemu, lekkim programowi, ułożonemu przez p. St. Bolesław w wykonaniu tej miary artystów co pp. Borowska, de Roche, Sławińska, Kaden Lawiński, Urstein i Strauss.

Wieczorami również było pełno, wiele osób odchodziło od kasy. Nowy program zawiera 12 numerów solowych a pyszna revietka powiększoną została o 4 nowe typy. Śmiechu było pełno, brawa huczały a artyści grali — tam humor i życie.

— (:) **Teatr „Miniature“.** Występy Lubelskiego w teatrze „Miniature“ zapewniają szczerze salę teatru. Lubelski przyjmowany jest hucznie oklaskami, zmuszającemi go do ciągłego bisowania piosenek. Bardzo ciepło również przyjmuje



publiczność i pozostających wykonawców programu, między innymi świetny duet Ewy z Pochroniem (pp. Malczewska i L. Morozowicz) oraz piękny melodram ze śpiewami „Ciocia Salusia“ wybornie grany przez p. Adolfinę Zimajer.

Ogólnie podoba się operetka „Piosnki tyrolskie“ Koschata i obszerna żywa część kabaretowo-koncertowa.

## Z teatru.

### Teatr Popularny.

„Kawarenka“, sztuka w 3 aktach—Tristana Bernarda.

Nazwisko Tristana Bernarda, tego najbardziej charakterystycznego wytworu społecznego życia paryskiego, nawpół literata, nawpół sportsmena, jednego z wydatniejszych przedstawicieli młodszej generacji francuskich pisarzy komediowych, autora licznych oryginalnych sztuk i niemniej świetnego boksera, jest naszej szerszej publiczności zgoła obce i nie zdoła jeszcze dzisiaj ściągnąć jej tłumnie do teatru.

Obserwacyjny talent komediowy Tristana Bernarda, który pod formą łagodnej i spokojnej satyry, szydzi w sposób niemiłosierny ze śmieszności i słabostek ludzkich, szczęśliwie rozwija się w jego typowej „Kawarence“.

Pocziwy z gruntu garson Albert, na uboczu położonej kawiarni paryskiej, otrzymuje nagle spadek po swym dobroczyńcy. Upřednio powiadomiony o tem pokątny doradca Bigredon, podsuwa właścicielowi kawiarni Filibertowi myśl zawarcia z garsonem kontraktu na lat 20 z płacą 5 tys. fr. rocznie, z zastrzeżeniem jednak, że gdyby która ze stron umowę zerwała, obowiązana jest zapłacić odszkodowanie w kwocie 200 tys. fr. Stwarza to sytuację zgoła niebanalną. Kelner, posiadający majątek prawie milionowy, zmuszony jest od 8 rano do 12 w nocy obsługiwać gości w podrzędnej kawiarence, gdyż... szkoda mu stracenia części swych pieniędzy bez pożytku dla siebie, żal porzucenia kawiarenki, do której tak przywykł, żal mu wreszcie opuszczenia tego locum, w którym funkcję bufetowej pełni piękna, wykształcona córka gospodarza Iwona, upřednio dlań zupełnie nieprzystępna.

Bawi się więc po nocach z nadobnymi córami półświatka, aby rano zrzucić frak i zawiąawszy fartuch, spełniać zlecenia kawiarnianego tłumu.

Filibert próbuje różnych środków, mających zatruć Albertowi życie i zdążających do otrzymania od niego owych 200 tys. fr. Jednak wszystkie jego wysiłki rozbijają się o kamienny upór milionowego garsona.

Wreszcie obie strony znajdują honorowe zatwienie sprawy. Albert bierze Iwonę za żonę, pomny, że tak zwany „beau monde“, mimo jego majątku, zawsze pamiętać będzie o jego poprzednim zawodzie, nigdy mu tego nie zapomni i nie przebaczy.

Temat lekkiej, o krotocwilnym zakroju, komedii Bernarda nie posiada, rzecz prosta, głębszej wartości literackiej. Okraszona jednak pogodnym, do łez rozśmieszającym, humorem, obfituje w szczery komizm sytuacyjny i stanowiąc doskonałą satyrę środowiska, tak nieodłącznego od Paryża *milieu* kawiarnianego, ujmując nadzwyczajną trafnością zaobserwowanych typów, świetną ich charakterystyką oraz pewnym sympatycznym sentymentalizmem nastroju.

Naturalnie, dla stworzenia go trzeba, aby sztuka była grana w paryskim „Palais Royal“, gdzie miałem ją sposobność przed trzema laty podziwiać i w ciągu całego roku na afiszu oglądać.

Niemniej jednak śmiało rzecz można, że artyści nasi grali onegdaj zgoła nieprzeciętnie.

Idealnym wykonawcą roli tytułowej garsona Alberta, na którego spada właściwie cały ciężar sztuki, był niewątpliwie artysta teatru Popularnego, p. Cornobis. Obserwu-

jąc z wznoszącą ciekawością i zajęciem grę jego, nie wiedzieliśmy, co mamy wprawdzie podziwiać, czy głębie jego talentu intuicyjnego, czy subtelne wczucie się w intencje autora, doskonałe ich zrozumienie i niemniej dobre ich odtworzenie, czy też nieporównaną stronę techniczną jego bogatych środków artystycznych. Mimika, ruchy i postawa, pełne wyrazu i plastyki, były drobniawo i i trafnie obmyślane, tworząc pyszną wprost całość.

Garson p. Cornobisa był w miarę tklwym w stosunku do swej obubienicy i grubiańskiem w obęjsiu z gośćmi kawiarenki staro Filiperta. Z jednakim powodzeniem pełnił swe funkcje zawodowe, jak waleśał się po pierwszorzędnym knajpach nocnych w towarzystwie kokot i zbłązowanych starców, lub stawiających swe pierwsze kroki młodzianów.

Słowem teatr Popularny zyskał w p. Cornobisie artystę cennego, sumiennego i pracowitego, talent zdecydowanie wybitny.

Reszta wykonawców, w rolach mniej lub więcej drobnych, dzielnie sekundowała swemu koledze.

Przebiegłym pokątnym doradcą o lisiej skórze i wilczym, na cudzy rachunek, apetycie, był p. Wzorezykowski.

Reżyser Halicki stworzył dobry typ zwykłego *epiciera* paryskiego, skąpego i ograniczonego właściciela kawiarni.

Charakterystyczną kokotą była p. Wiśniarowska, grająca z niematem zacięciem i nielada temperamentem. Z wdziękiem i prostotą zagrała rolę Iwony p. Walewska.

W epizodycznych rolach wyróżnili się: p. Cholewicz, dobrze nam znany typ codziennego gościa kawiarnianego, p. Lenk, świetnie pochwycony *bon viveur*, oraz pp. Mrozowicka, Chomicz, Sokolicz i Boznańska. J. B.

### Z PORADNIKA DLA ZAKOCHANYCH.

W niepamięć rzucić  
Smutki i żale,  
W miłosnym szale  
Kształć swą chuć,

W pamięci miej  
Kaźde spotkanie  
Aby czekanie  
Skracać „je“...

Przepędzaj z „nią“  
Kochania wiosnę  
Listy miłosne  
Pisuj krwią...

Calusów n ióđ  
Sącz z ust dziewoi,  
To bowiem koi  
Nawet głóđ...

A kiedy już  
Dosięgniesz celu,  
To o weselu  
Mózgiem rusz...

Przyjaciół sproś,  
Lej koniak w szklanki  
I swej bohđanki,  
...Zdrowie wznóś,

Bo wiedzieć chcei,  
Ze nie uchowa  
Się bez Szustowa  
Miłóś jei!...

r2353—1

## Kronika sądowa.

### O podpalenie.

Rozpoczęta w ubiegły czwartek przez sąd okręgowy w Piotrkowie olbrzymia sprawa o podpalenie przeciąga się i według otrzymanych przez nas wczoraj informacji, trwać będzie jeszcze w nadchodzącym tygodniu.

W charakterze oskarżonych w tej sprawie stają kupcy łódzcy: Markus Ranter, Lejbuś i Moszek Rawscy, Majer Birenbaum i Józef Perle.

Podpalenie, według oskarżenia, dokonane zostało w nocy z dnia 20 na 21 stycznia 1911 roku w domu nr. 38 przy ul. Cegielińskiej w Łodzi, w celu odebrania sum ubezpieczeniowych w ogólnej kwocie 238,000 rb.

Pożar wybuchnął jednocześnie w 2 składach: przybyła na miejsce straż zalewała płonące materiały i wyrzucała je na dziedziniec.

Prawie wszystkie paki towarów zwilżone były naftą, które) zapach czuć było wyraźnie.

Według opinii ekspertów, sukno o ile nie jest napolone łatwopalnym materiałem, jedynie tli się, i tlić się może całe dni, tymczasem w danym wypadku właściciele składów wyszli o godz. 8 czy 9 wieczorem, pożar zaś wybuchł zaraz po północy.

Wyrok spodziewany jest na początku nadchodzącego tygodnia.

## Telegramy.

### Sprawa samorządu.

PETERSBURG, 8 marca, (wł.). „Russkoje Slovo“ podało, że prezes rady ministrów Goremykin, postanowił za wszelką cenę zdobyć samorząd miejski dla Królestwa według redakcji Dumy, czyli z uwzględnieniem języka polskiego.

Korespondent nasz zasięgnął informacji co do tego w obu izbach, które pogłosce „Rus. Slova“ zaprzeczyły. Kolo polskie odrazu potraktowało pesymistycznie ową pogłoskę.

Premjer, zdaniem osób wtajemniczonych obrony języka polskiego w projekcie samorządowym nie podejmuje, jakkolwiek zyczliwie jest usposobiony dla Dumy, gdyż chce uniknąć zatargu z prawicą w Radzie państwa.

### Za chrzest dziecka.

MINSK, 8 marca (p) Małżonkowie Bartoszewiczowie, za ochrzczenie dziecka w kościele katolickim, skazani na 9 dni twierdzy.

Ks. Turko, który bezprawnie dokonał tego obrzędu, uwolniony został od kary na zasadzie manifestu.

### Sliwinski dyrktorem konserwatorjum.

SARATÓW, 8 marca (wł.) Sławny pianista, Józef Sliwinski, został wybrany dyrektorem konserwatorjum tutejszego.

### Burze.

WŁADYWASTOK, 8 (3)—(P.) Po dwudniowym orkanie Władystok zasypany został śniegiem. Tramwaje stanęły. Na kolei potworzyły się zasypy śnieżne.

LIPAWA, 8 (3)—(P.) Na morzu sroży się orkan z silną zamiecią śnieżną.

### Włochy Epir i Albania.

PARYŻ, 8 marca, (wł.) Z Aten telegrafują: „Rozchodzą się tu pogłoski, że rząd włoski trzyma 30 tysięcy ludzi w pogotowiu, aby w razie nowych powikłań w Epirze natychmiast wsadzić ich na przygotowaną w Brindisi flotę, przepłynąć przez Adryjatyk i wylądować w Albanii południowej.

### Administrator djecezji.

WROCLAW, 9 marca, (wł.) — Kanonik Klose został mianowany wikariuszem kapituły i administratorem djecezji wrocławskiej. Prasa galicyjska, jak donoszą wrocławskie gazety niemieckie, jest za odłączeniem austriackiej części djecezji wrocławskiej. Polscy członkowie rady państwa w Wiedniu mają wnieść odpowiedni projekt.

### Rokosz na okręcie.

BARAT, 9 marca, (wł.) — Wśród załogi żaglowca „San Antonio“ wybuchnął rokosz. Jeden z marynarzy usiłował zastrzelić oficera. Wywiązała się walka, w czasie której oficer zastrzelił z karabinu marynarza.

Wkroczyła policja portowa i aresztowała rokoszan.

### Smierć admirała.

RZYM, 9 marca, (wł.) — „Jurnal de Italia“ donosi z Unding, że zmarł tam admirał rosyjski Liwien. Był on szefem sztabu generalnego marynarki rosyjskiej. Liczył lat 53.

### Proces o szpiegostwo.

LWOW, 10 marca, (wł.) Na rozpoczynający się dziś sensacyjny proces o szpiegostwo polityczne i wojenne na rzecz ościennego państwa, w którym oskarżeni są sami rusofile, prawie wszystkie większe piśma zagraniczne nadesłały swoich sprawozdawców. Pomiędzy innymi „No-

woje Wremia“ wydelegowało aż 2 korespondentów.

Oskarżonych będzie bronić czterech adwokatów rusofilijskich. Proces potrwa 6 tygodni.

### Krwawa demonstracja.

LONDYN, 9 marca, (wł.) — Wczoraj członkowie męskiej ligi dla równouprawnienia kobiet urządzili burzliwą demonstrację. Kiedy dowiedziano się, że kilka godzin przedtem policja aresztowała panią Fankurst, demonstranci postanowili uderzyć szturem na Downing Street. Policja dowiedziała się o tym zamiarze i stawia demonstrantom czoło. Doszło do zaciętej walki. Policja nacierała białą bronią, demonstranci bronili się kamieniami. Po obu stronach wielu zostało rannych. Policja dokonała licznych aresztowań.

### Ks. Wied w Albanji.

DURAZZO, 9 marca, (wł.) Książę albański przyjmował przez cały dzień wczorajszy liczne deputację. Międzynarodowa komisja kontrolująca złożyła swe urzędowanie. Obecnie ks. Wied przystępuje do utworzenia gabinetu ministrów. Przed pałacem stoją tłumy ludu, który urządza ciągle demonstracje patriotyczne na cześć ks. Wieda.

### Demonstracja w teatrze.

PARYŻ, 9 marca, (wł.) — Podczas jednego z przedstawień w teatrze „Coeur de France“ doszło do demonstracji antiniemieckiej. Publiczność woła: „Niech żyje wojna, precz z Niemcami. Policja wkroczyła na salę i dokonała aresztowań wśród demonstrantów.

### Dymisja gabinetu.

RZYM, 10 marca, (wł.) Jutro przed południem zbierze się rada ministrów. Tematem obrad będzie położenie w parlamencie, wytworzone przez stanowisko radykałów. Po południu cały gabinet Giolitego ma podać się do dymisji.

### Strejk protestujący.

RZYM, 9 marca, (wł.) Tutejsza izba robotnicza ogłasza dzisiaj strejk generalny, jako protest przeciwko jednostronnej praktyce administracji szpitalnej.

### Zmiana konstytucji.

BUKARESZT, 9 marca, (wł.) — Prezes ministrów rumuńskich, Bratianu, wniósł o zmianę ustawy konstytucyjnej w związku z zamierzoną reformą agrarną.

## Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża, b. ordynator kliniki uniwersyt w Warszawie. **Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.**

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w., w niepiętle i święta. 11—1, ul. Zielona Nr. 3.

## Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

### Dr. medycyny

## P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób. **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia. **Krótko 4. Tel. 35-35.**

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego, **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

**ul. Piotrkowska 89.** Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niepiętle od 10—12 rano. Operacja, bronchjostoma, kapienie elektr. świetlna. 289—3



**N A P O L E O N**

**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**N A P O L E O N**

**(legjony i Księstwo warszawskie)**  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 87.

**Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.**  
**Nowości belletrystyczne.**

**JADWIGA MARCINOWSKA**  
**Vox Clamantis.** Powieść z czasów Chrystusa. Cena rb. 1.50

**STANISŁAW OSTROWSKI**  
**Rok klęski.** Powieść historyczna z epoki wojen Napoleońskich. 1.50

Tęgoż autora poprzednio wydane:  
**Przed burzą.** Powieść historyczna z XV wieku. 1.50  
**Wielki Rok.** Powieść historyczna z r. 1812. 1.50  
**Zarzewie.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego. 1.50  
**Z gwiazdą mocarza.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszaw. 1.55

**BRONISŁAWA WŁODKÓWNA**  
**Proste dziej.** Powieść współczesna. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Tylko Piotrkowska Nr 9 w podwórzu**  
**Ważne dla Pań i Panów.**

W pierwszej mojej fabryce Damskich Kapeluszy już przyjmuję do przefasonowania

**damskie i męskie kapelusze**  
podług najnowszych paryskich modeli.  
Wykonanie punktualne i solidne.

**Wielki wybór nowych fasonów i dodatków.**  
**Tylko Piotrkowska Nr. 9 w podwórzu.**

**Bar „VERSAILLES”**  
Piotrkowska 47 róg Zielonej.

**= Został otwarty. =**

**Poszukuje**

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

**E. FUKS**

**Gabinet Dentystyczny Łódź, Benedykta 2**  
(do m. p. Rozenbiatta) **był główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.**

Do dziesięcioletnie, praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-York, Filadelfia) osiadł się w naszym mieście. **Bezbolesne traktowanie zębów**, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. **Wyjęcie zębów za pom. cą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu** Złote porcelano e plomby. Sztuczne zęby z odnienieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty.** Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnienie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej **specjalnymi preparatami elektrycznymi** (ultrafioletowe i inne). Leczenie **złamanych szczęk** i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie porcelanowe i t. p.)

**Dr. J. Silbersirom**

**Zawadzka № 12**  
**Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.**

Choroby skóry, weneryczne, pociowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, piasek itp.) przyjmuje od 12-2 8-5 w niedzielę od 11-8. Dla Pań 4-6

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
**Andrzeja 13.**

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup>—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedzielę święta od 9<sup>1/2</sup>—12 g. rano  
Telef. 26-26.

**Dr. Rabinowicz**

**CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU**  
**3. Zielona 3.**

**Gabinet dentystyczny E. Koprowski**  
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera)

Leczenie i usuwanie zębów, **absolutnie bez bólu**, elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. **Masaż wibracyjny.** r1533-0

**Dr. Litmanowicz**

**Krótką 12., (tel. 18-61)**  
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**  
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

**Dr. M. Papierny**

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych  
w ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer  
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
**ul. Południowa 23, tel. 16-35**

**Dr. med. Samuel Liniecki**

**Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal.**  
(serca, płuci i przemiany materji)  
**WOLCZAŃSKA 2, róg Zawadzkiej.**  
Godz. przyjęć: 3-7 wiecz.

**Dr. Med. A. Margolis JUNIOR**

**Zielona 6. Tel. 6-13.**  
**Choroby żołądka i kiszek.**  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5305

**Leśnarz-weterynarz Szymon Wolman**

**Nawrot 7, tel. 13-31**  
porady w zakresie lecznictwa wcho-dzące. szczeplonki dżagnostyczne ekspertyzy.

**Doktor W. DUTKIEWICZ**

**Choroby skórne i weneryczne**  
przeprowadził się. mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**  
9-12 r. i 5-8 pp.  
Panie od 4-5 pp

**Dr. S. Sznitkind**

**Srednia № 3.**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

**Doktor medycyny LEYBERG**

**Krótką 5, tel. 26-50.**

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe 10-1; 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową**  
**Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szparyk-wań. Tel. 35-44  
Przy syfilisie stosowane prep. „606 i „914” Leczenie elektrycznością i m-sażem wibracyjnym.

**Konstanyńska 12**  
**obok teatru Selina.**  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 w niedzielę od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Doktor med. Bolesław Kon**

**powrócił.**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

**Dr. B. Rejt**

**SREDNIA № 5. Tel. 33-79.**  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12<sup>1/2</sup>, i od 5-aj do 8-aj wiecz w niedzielę od 10-aj do 2-aj po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia

**Dr. L. Klaczkin**

**Konstanyńska 11.**  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Doktor med. KAROL RIEDER**  
Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4-7-aj 2327-3

**Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow**

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wy-mowanie zębów bez bólu.  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół - 2 i od 4-8.

**Dr. L. Prybulski**  
**powrócił.**

**POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródżylnie.**  
Leczenie elektrycznością i m-sażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych**  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE I NERWOWE	Dr. J. Szwarcwas-ser od 10-11 4 i pół. do 6 i pół p.p. w niedz. od 10-11
CHOROBY CHIRURGICZNE	Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-9 p.p.
CHOROBY KOBIECZE	Dr. M. Papierny codz. od 3-4
CHOROBY DZIECI	Dr. J. Lipszyc codz. od 5-6
CHOROBY OCZU	Dr. B. Donohin codz. od 9-10 r. Dr. C. Blum poniedz., wtorek, środ., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r
CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA	Dr. L. Prybulski w niedz., wtorek, czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Bada-nia mamek.  
Porada dla niezamożnych kop. 50

**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawo-dnym rezultatem. Wydatek nie-znaczny, a korzyść wielka. Wszel-kie pięgi opalenizna, plamy, przyszawa, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla unik-nięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

**Suchy węgiel orzechowy dla p. p. Piekarzy**  
po umiarkowanej cenie w skła-dzie węgla H. Kupczyka. **Ul. Tramwajowa № 16, tel. № 12-06.** Tamże **Gips za-graniczny.** 150-12

**Akwarjum salonowe i muszle**  
okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkoła 17, m. 8, front, II piętro. 310-0-1



